Grodno
№19 (430),
18 października 2015

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ

www.slowo.grodnensis.by



POWOŁANIE I MISJA RODZINY W KOŚCIELE I WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE



Ojcowie Synodu ze wszystkich regionów świata prowadzą rozważania i dyskusje o powołaniu i misji rodziny w Kościele i społeczeństwie

W dniach 4–25 października na Watykanie odbywają się obrady Synodu Biskupów na temat rodziny.

Na forum, w którym biorą udział 270 Ojców Synodu, eksperci, audytorzy, delegaci innych wyznań chrześcijańskich oraz 18 par małżeńskich, są rozpatrywane wezwania i problemy, z którymi spotyka się współczesna rodzina. Kościół na Białorusi na Synodzie reprezentuje przewodniczący białoruskiego episkopatu Metropolita Mińsko-Mohylewski abp Tadeusz Kondrusiewicz.

Początkiem Synodu Biskupów na temat „Powołanie i misja rodziny w Kościele i współczesnym świecie" była Msza św. w bazylice św. Piotra na Watykanie, której przewodniczył papież Franciszek. W homilii Ojciec Święty podkreślił, że we współczesnym trudnym kontekście społecznym i rodzinnym Kościół powinien doświadczyć swoją misję w stosunku do rodziny w wierności, prawdzie i miłości. Wierność według Papieża ma się przejawiać w obronie jedności i nierozerwalności małżeństwa oraz w obronie najcenniejszego daru Bożego, którym jest życie, we wsparciu rodzin wielodzietnych i w obronie miłości wiernej.

Papież zaznaczył, że prawda powinna nie ulegać wpływowi mody lub chwilowym opiniom, ale bronić człowieka przed przekształceniem płodnej miłości w egoizm. Także Papież skupił uwagę na tym, że miłość powinna towarzyszyć Kościołowi w pełnieniu jego misji, a Kościół powinien pozostawać kochającą matką, która leczy rany olejkiem miłosierdzia.

● ciąg dalszy na str. 5

Halloween: pod maską żartobliwego show

Miliony ludzi w całym świecie co rok obchodzą Halloween – święto w przeddzień Wszystkich Świętych. Uczestnicy karnawału przybierają się za różne potwory i wykonują rytuały magiczne. Zabawa ma szczególną popularność wśród dzieci i młodzieży. Co jest ukryte za straszliwym uśmiechem dyni i w czym tkwi niebezpieczeństwo świętowania Halloween dla chrześcijan?

● ciąg dalszy na str. 4



Kalendarz wydarzeń

18–24 października *tydzień modlitw w intencji Misji.*
18 października *wspomnienie św. Łukasza Ewangelisty, patrona służby zdrowia.*
28 października *święto św. Szymona i Judy Tadeusza. Dzień Imienin ks. abp. Tadeusza Kondrusiewicza, Metropolity.*
1 listopada *uroczystość Wszystkich Świętych.*
1–8 listopada *można uzyskać odpust zupełny.*

Zapraszamy!

Programy redakcji katolickiej: „Głos Ewangelii"
Katolicki program na Pierwszym Nacjonalnym Kanale Białoruskiego Radia. W każdą ***niedzielę o godz. 8.00*** *zapraszamy do refleksji nad Ewangelią i dzielenia się Słowem Bożym.*

Grodno 103,0 FM
Swisłocz 105,9 FM

Redakcja gazety „Słowo Życia" poszukuje specjalisty ze znajomością języków polskiego i białoruskiego na stanowisko tłumacza. Prosimy zwracać się pod numer: (8029) 637-07-17.

SONDA
www.grodnensis.by

Ile jest części Różańca?
- jedna
- dwie
- trzy
- cztery
- trudno powiedzieć

zagłosuj 

„«Duch rodzinny» jest dla Kościoła konstytucją: tak chrześcijaństwo powinno się jawić i takim powinno być" – papież Franciszek



XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA

Mk 10, 35–45

Jakub i Jan, synowie Zebedeusza, zbliżyli się do Jezusa i rzekli: „Nauczycielu, chcemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy". On ich zapytał: „Co chcecie, żebym wam uczynił?" Rzekli Mu: „Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twej stronie". Jezus im odparł: „Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?" Odpowiedzieli Mu: „Możemy". Lecz Jezus rzekł do nich: „Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie; i chrzest, którym Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po Mojej stronie prawej lub lewej, ale dostanie się ono tym, dla których zostało przygotowane". Gdy dziesięciu pozostałych to usłyszało, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: „Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu".

BUDUJMY WSPÓLNOTĘ EWANGELII

Oczekiwanie, że świat ze swymi doczesnymi władzami będzie przyjazny Chrystusowi i Ewangelii jest takim samym nieporozumieniem jak oczekiwanie, że ci, którzy będą starali się żyć według ewangelicznych zasad, będą cieszyli się gwarancją życiowego powodzenia. Jak tu nie wpaść w pesymizm? Po pierwsze: przyjąć jako stan naturalny wewnętrzną sprzeczność pomiędzy regułami narzucanymi przez świat a proponowanymi przez Ewangelię. Po drugie: starać się ze wszystkich sił, aby sama społeczność wierzących opierała się na powinności służby, a kiedy trzeba także i ofiary. Wtedy przeżywanie przeciwności zewnętrznych nie będzie tak dokuczliwe.

XXX NIEDZIELA ZWYKŁA
ROCZNICA POŚWIĘCENIA WŁASNEGO KOŚCIOŁA

J 4, 19–24

Kobieta z Samarii powiedziała do Jezusa: „Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga". Odpowiedział jej Jezus: „Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem; potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie".

DOM BOŻY – DOMEM JEGO DZIECI

To fragment jednego z najważniejszych dialogów Jezusa zapisanych przez św. Jana w Ewangelii: Pan Jezus spotyka Samarytankę i tłumaczy jej tajemnice swego królestwa. Poprzez grzeszne życie (miała kilku mężów...) raczej nie mogła być przykładem dla innych. Była świadoma swych grzechów. A jednak to właśnie z nią Pan Jezus chciał rozmawiać pod nieobecność Apostołów. Wiemy czym zaowocowało to spotkanie. Samarytanka uznała w Jezusie Mesjasza. Dzięki niej także jej sąsiedzi usłyszeli o Jezusie i mogli Go spotkać i usłyszeć Dobrą Nowinę.

O czym mówił jej Pan Jezus? Faktycznie zakończył żydowski i samarytański separatyzm, przeżywaną przez nich wyjątkowość, która była powodem głębokich nieporozumień i podziałów. Po dziś dzień pokusa bycia kimś lepszym, wyróżnionym spośród innych jest bolesnym problemem wielu społeczności. Jeden, święty powszechny i katolicki Kościół daje wszystkim ludziom i narodom szansę, o której mówił Pan Jezus przy jakubowej studni: Bogu oddajemy cześć na tych samych prawach, korzystając z tych samych przywilejów wysłużonych dla wszystkich na krzyżu.

Każdej niedzieli pięknym tego obrazem są nasze kościoły: w nich wszyscy czujemy się dziećmi jednego Ojca.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz

Jaka powinna być rodzina

SŁOWO REDAKTORA
Ks. Paweł Sołobuda



Na pytanie jaka powinna być dzisiejsza rodzina coraz trudniej znaleźć odpowiedź. Spróbujmy zastanowić się, dlaczego tak jest? Dlaczego na jedno z fundamentalnych pytań naszego życia trudno w dzisiejszych realiach poprawnie odpowiedzieć. Ktoś myśli, że rodzina powinna być przede wszystkim kochająca się, ale w dzisiejszym świecie warto jest zapytać, jakiego rodzaju jest ta miłość i pomiędzy kim. Albo może ktoś powie, że przecież od dawna rodzina była i powinna być szczęśliwa, ale jak my dzisiaj rozumiemy szczęście, bowiem rodzina obecnie to nie tylko rodzinny dom, do którego się chce wracać, dzisiaj takiego sformułowania jest już za mało. A ktoś doda jeszcze wiele przymiotników, chociażby: troskliwa, opiekuńcza, tolerancyjna, wyrozumiała i przede wszystkim rodzinna.

Dlaczego tak trudno dzisiaj odnaleźć prawidłową odpowiedź, na, wydawałoby się, bardzo proste życiowe pytanie? Odpowiedź usłyszałem u jednego z kardynałów amerykańskich, który jest obecny na Synodzie Biskupów. W taki sposób powiedział o dzisiejszym świecie: „Opanowując naturę w celu rozwoju, my, ludzie, zatruliśmy nasze oceany i powietrze, którym oddychamy. Zatruliśmy antykoncepcją ludzki organizm. Zagubiliśmy rozumienie seksualności. W imię samorealizacji zajęliśmy się budowaniem nowej wieży Babel tyranii, która karmi nasze pragnienia, ale głodzi na śmierć duszę". Właśnie takim staje się nasz świat, w którym my żyjemy, żyją nasze rodziny.

Nie wątpię, że właściwą odpowiedź na to pytanie da nam kolejny Synod w Rzymie na temat rodziny. Z ust papieża Franciszka usłyszymy, jaka dzisiaj powinna być rodzina. Usłyszymy też, co Kościół może uczynić dla każdej rodziny, w jaki sposób będzie dalej towarzyszyć rodzinie.

Kilka dni temu byłem świadkiem kazania jednego z księży na temat rodziny. Ciekawe w nim było to, że jego adresatami były dzieci. Homilia nie zajęła dużo czasu, ale usłyszeliśmy wiele prostych odpowiedzi od dzieci. Kapłan zapytał młodych wiernych, co to jest rodzina i jak rozumieją rodzinę. Usłyszeliśmy stanowczą odpowiedź, że rodzina to tata, mama i dziecko. Następnie kapłan zapytał, ile dzieci powinno być w rodzinie, na co zabrzmiały różne odpowiedzi: jedno, dwa, trzy... Każde dziecko mówiło o swojej rodzinie, o tym jak jest w jego domu rodzinnym. Później na znak pokoju kapłan zaproponował dzieciom podejść do rodziców i przekazać im znak pokoju. Wszyscy zauważyli atmosferę radości i szczęścia wśród ludzi, którzy są sobie bliscy nawzajem. Jak ważne jest dzisiaj, aby nasze rodziny były zdrowe, chodzi tu zarówno o zdrowie duchowe, moralne, jak też o fizyczne i psychiczne. Niech nasza „opowieść" życia rodzinnego pozostanie wierna Ewangelii na wzór Świętej Rodziny z Nazaretu, na wzór tych rodzin, które żyją w zgodzie z Ewangelią.

Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz w Rzymie tak powiedział: „Chciałbym wyjechać z Synodu z przeświadczeniem, że dzięki modlitwie i naszym działaniom współczesna rodzina przezwycięży różne kryzysy i będzie nadzieją dla całego świata". Warto się modlić za nasze rodziny, aby były Bogiem mocne i pozostawały nadzieją dla całego świata. Takie rodziny są potrzebne współczesnemu społeczeństwu. I warto też dodać, że dzisiaj właśnie takich rodzin jest bardzo dużo.

DEKANAT RADUŃ

Zabłocie

Według archiwum diecezji grodzieńskiej



Wygląd zewnętrzny świątyni



Ołtarz główny

W źródłach pisemnych wieś jest znana od końca XIV w. Pod koniec XV w. znajdowała się we własności Daszkowiczów w powiecie lidzkim województwa wileńskiego WKL. Później należała do Glińskich, od roku 1508 r. – do Wojciecha Narbutowicza, który w 1536 r. zrobił tu miasteczko. Na początku XVII w. – własność Sapiehów, później Połubieński, Gabajów, w 1690 – Narbutów, w XIX w. – hrabiów Tyszkiewiczów.

Kościół pod tytułem Najświętszej Trójcy został tu założony w 1601 r. z fundacji ówczesnego właściciela Zabłocia sędzi ziemskiego Wojciecha Narbuta. Pierwszą świątynię zbudowano z drewna w centrum wsi. Syn fundatora Mikołaj Narbut uposażył świątynię w 1623 r. z obowiązkiem utrzymywania nauczyciela dla nauczania dzieci w szkole przy kościele. Ostatni kościół drewniany zbudował Mikołaj Piotrów Narbut z własnej fundacji od 16 września 1750 r. Wnętrza świątyni w owym czasie ozdobione były czterema ołtarzami. Ołtarz główny, konsekrowany przez wileńskiego biskupa sufragana Antoniego Żółtkowskiego – Najświętszej Trójcy z obrazem tytułowym pośrodku w otoczeniu obrazów świętych Archaniołów Michała i Gabriela, kompozycję dopełniał obraz św. Anny. W prezbiterium znajdowały się ołtarze św. Wincenta i Nawiedzenia NMP, jeszcze jeden ołtarz – św. Antoniego z obrazem św. Jana Nepomucena w drugiej kondygnacji – był widocznie przyścienny.

Dwa stulecia później parafianie zdecydowały się na budowę „Bogu Wszechmogącemu", jak jest napisane na tablicy memoriałowej nad wejściem, nowy, już kamienny kościół. W 1803 r. na środki ofiarowane przez miejscowego ziemianina, marszałka litewskiego hrabiego Ludwika Tyszkiewicza i jego małżonki Konstancji z Poniatowskich rozpoczęła się budowa świątyni w stylu klasycznym. Kościół budowano przez 10 lat, a w 1812 r. jego pod historycznym tytułem poświęcił kanonik inflancki ks. Maciej Minejko.

Kościół Trójcy Najświętszej to jednowieżowa salowa świątynia wzniesiona na planie prostokąta z orientowaną na zachód prostokątną apsydą, gdzie się mieszczą dwie zakrystie. Sala modlitewna i poniżona apsyda są przykryte dachami dwuspadowymi (w latach międzywojennych dachówka została zamieniona blachą). Fasada główna jest poznaczona potężną czworoboczną trzykondygnacyjną wieżą dzwonnicą, zawierszoną na początku XX w. ośmiokolumnową główką w stylu modern, znajdują się tam trzy dzwony. W tamtym czasie łukowate okna sali modlitewnej zostały zamienione na neogotyckie spiczaste.

Wnętrza kościoła, pokryte płaskim sufitem podszywanym (w zakrystiach są sklepienia krzyżowe), ozdabiają trzy ołtarze iluzoryczne (zostały namalowane w 1880 r., później przemalowane): ołtarz główny (malarstwo iluzoryczne w latach 2000. było zasłonięte ołtarzem drewnianym) z wielkim obrazem Najświętszej Trójcy oraz dwa boczne: lewy – Matki Bożej Ostrobramskiej i prawy – św. Anny. W XIX w. w ołtarzu głównym mieścił się obraz Jezusa Ubiczowanego (później przeniesiony do lewego ołtarza, a w ołtarzu głównym umieszczono obraz Matki Bożej Ostrobramskiej w szacie pozłoconej i Ukrzyżowanie, ofiarowane kościołowi przez ówczesnego proboszcza ks. Zabłockiego w 1880 r.), w lewym bocznym – obraz Matki Bożej Szkaplerznej w szacie z koronami i aksamitem, w prawym, jak i obecnie – obraz św. Anny, zaś ołtarz tytułowy Najświętszej Trójcy był przenośny, on do dnia dzisiejszego znajduje się w kościele. Część ołtarzowa jest oddzielona od sali modlitewnej murowaną kulisą, przy której mieszczą się ołtarze boczne oraz ambona i chrzcielnica (bardzo ciekawe jest jednakowe ich wykonanie). Podczas remontu kościoła w 1939 r. zostały rozmalowane ściany i sufit. Nad wejściem zrobiono chóry organowe na czterech słupach drewnianych, kiedyś stały tam organy dziesięciogłosowe.

Teren kościelny w 1861 r. kosztem i dzięki staraniom ks. Szymonta został obniesiony niewysokim ogrodzeniem kamiennym, które w 1884 r. zamienione zostało na nowe z trójprzęsłową ceglaną i otynkowaną bramą wejściową w stylu neoklasycznym. W parafii wtedy działał także szpital.

Do XIX w. parafia zabłocka wchodziła do dekanatu lidzkiego, później do raduńskiego. W tamtych czasach do parafii należały kaplice w Woronieczach i w samym Zabłociu, jeżeli dokładniej – około trech kilometrów od kościoła, w uroczysku Szambarowszczyzna (dzisiaj w. Dworczany). Za czasów polskich parafia zabłocka weszła do nowo utworzonego dekanatu Wasiliszki. Ilość wiernych stanowiła wtedy ponad 6500 osób.

Kościół Najświętszej Trójcy działał przez cały czas, ale przy władzy sowieckiej nie miał stałego proboszcza. W latach 1970. świątynia otrzymała status zabytku architektury, ale żadna z kaplic się nie zachowała, a plebanię przebudowano na szpital. W końcu lat 1990. zrujnowany budynek zwrócono parafianom, ale został on rozebrany w 2003 r., gdyż nie nadawał się już do odnowienia. Razem z utworzeniem diecezji grodzieńskiej parafia zabłocka znowu przeszła do dekanatu Raduńskiego.

10 powodów do odmawiania Różańca

Dla człowieka bardzo ważny jest cel i motywacja dla osiągnięcia tego celu. Nasz cel jest bardzo wyrazisty – dostać się do Nieba. Jednym z najbardziej skutecznych środków do wiecznego zbawienia jest modlitwa. Można ją nazwać kluczem do zbawienia. Modlitwa dla życia naszej duszy jest tymże, czym jest tlen dla naszych płuc. Dlatego właśnie święty Augustyn twierdził: „Ten, kto modli się dobrze, żyje dobrze; ten, kto żyje dobrze, umiera dobrze; ten, kto umiera dobrze, cały jest dobry". Mamy także potężną orędowniczkę przed tronem Pana, która pomaga nam dostać się do Nieba i motywuje nas do skupienia naszych wysiłków na Bogu, – Najświętszą Maryję Pannę.

Ulubiona modlitwa Maryi

Istnieje modlitwa, która napełnia serce Bożej Rodzicielki radością. Jest to „Zdrowaś Maryjo" i szczególnie Różaniec Święty. Każdego razu, kiedy zwracamy się do Maryi ze szczerym sercem, Jej serce się raduje. Dlatego pozwólcie, że przedstawimy 10 powodów, motywujących nas do odmawiania Różańca Świętego.святым Ружанцам.

1 Matka Boża Fatimska

Najświętsza Maryja Panna sześć razy objawiła się trójce małych pastuszków w Fatimie (Portugalia). I każdego razu Matka Boża mówiła: „Odmawiajcie Różaniec".

2 Jej tytuł

W końcu swoich objawień Maryja określiła siebie tytułem „Królowa Różańca Świętego". Dlatego więc jeżeli Ona sześć razy nalegała na niezbędności modlitwy różańcowej i sama siebie nazywała „Królową Różańca", zdrowy rozsądek podpowiada nam, że Ona naprawdę chce, żebyśmy modlili się w taki sposób!

3 Papież Jan Paweł II

Ten wspaniały święty naszych czasów, jak i duchowy gigant, mocno przekonywał cały świat do modlitwy Różańca. W swoim przesłaniu „Różaniec Maryi Panny" Wikariusz Chrystusa nalegał, abyśmy odmawiali tą modlitwę. Na początku swego pontyfikatu sam on stwierdził, że Różaniec to jego ulubiona modlitwa.

4 W imię rodziny

W tymże dokumencie św. Jan Paweł II kazał się modlić na różańcu za rodzinę znajdującą się w zagrożeniu i w warunkach głębokiego kryzysu. Wraz z rosnącą liczbą rozwodów, legalizacją związków jednopłciowych, z wielką liczbą dzieci pozbawionych ciepła rodzinnego, bardziej niż kiedyś musimy modlić się za pomocą Różańca. Ojciec Święty cytuje Sługę Bożego o. Patricka Peytona: „Rodzina, która modli się razem, pozostaje razem".

5 Dla światowego pokoju

Ów dokument św. Jana Pawła II ukazał się wkrótce po ataku terrorystycznym z drapaczami chmur w Nowym Jorku. Więc jeszcze jedna intencja dla modlitwy różańcowej dzisiaj – pokój na całym świecie. Przed obliczem zagrożenia broni nuklearnej i wzrostu ogólnego napięcia między narodami, Różaniec może stać się naszą tarczą i obroną. Pod koniec I wojny światowej Matka Najświętsza w Fatimie wyraźnie powiedziała, że wojna rozpoczęła się z powodu grzechu, i jeśli ludzie nie przestaną grzeszyć, wybuchnie wojna światowa jeszcze straszniejsza niż ta. Za dwadzieścia lat – II wojna światowa. Jego Ekscelencja ks. abp Fulton John Sheen mówił, że wojny światowe są skutkiem mnóstwa oddzielnych wojen w sercach grzeszników, które rozprzestrzeniły się na wsie, miasta, kraje i kontynenty. Grzech jest powodem wojny, modlitwa zaś rodzi światło w sercach, rozumach, duszach oraz harmonię między narodami.

6 Dla bezpieki naszych dzieci

Nigdy jeszcze społeczeństwo nie było takie niebezpieczne w stosunku do naszych dzieci i młodzieży. Duże znaczenie ma czystość. Współczesne media, Internet, różne reklamy, nowoczesne filmy i programy telewizyjne są ogromną przeszkodą dla cnoty czystości. Powiedzmy szczerze: czasem wydaje się, że żyjemy w „społeczeństwie pornografii". Oddanie się Matce Bożej i modlitwie różańcowej może służyć jako tarcza przeciwko naciskowi. Jednym słowem, powinniśmy zanurzyć naszych dzieci w czystym i bezgrzesznym sercu Maryi; Ona jest oazą, przytułkiem, bezpieczną arką i naszą obroną. Jeżeli podobnie do Noego, jego rodziny i zwierząt szukacie schronienia od potopu w arce, arka Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny na pewno zostanie bezpiecznym przytułkiem.

7 Aby „poukładać nasz bałagan"

W wyniki grzechu pierworodnego, który wszyscyśmy odziedziczamy, nasze życie jest naznaczone nieporządkiem. Nasze procesy myślowe, wola, stan emocjonalny, nasza dusza, zamiary, nasze życie rodzinne i społeczne są nieco zniekształcone. Święty Ignacy z Loyoli mówił, że robimy ćwiczenia duchowe, żeby „poukładać bałagan" w naszym życiu. Grzech powoduje frustrację, modlitwa przywraca porządek duszy. Modlitwa do Najświętszej Bożej Rodzicielki odżywia duszę i napełnia ją Duchem Świętym, a Duch Święty jest Bogiem porządku. Za pośrednictwem modlitwy Różańcowej Matka Boża może pomóc nam przezwyciężyć „bałagany" naszego życia.

8 Dla wewnętrznego spokoju duszy i umysłu

Jeszcze jednym wspaniałym owocem modlitwy różańcowej jest spokój naszego umysłu, serca oraz duszy. Wszyscyśmy pragniemy spokoju, a Matka Najświętsza jest między innymi „Królową Pokoju" i może wybłagać dla nas ów spokój, którego tak pragną nasze serca.

9 To biblijna modlitwa

Św. Jan Paweł II głosił, że Różaniec jest streszczeniem Ewangelii. Jest on naprawdę oparty na Biblii, nawet modlitwy „Ojcze nasz" i „Zdrowaś Maryjo" mają swoją podstawę w Ewangelii. Dlatego więc modląc się gorąco na różańcu, poznajemy coraz lepiej Jezusa i Maryję, jak również zakochujemy się w Nich, a później możemy zostać Ich żarliwymi apostołami w świecie. Papież Franciszek w swoim przesłaniu wielkopostnym wspomniał: „Coraz bardziej rozpowszechnia się globalizacja obojętności, gdyż w świecie brakuje miłości Bożej. Miłość ta może być rozpalona dzięki miłości Najświętszej Maryi Panny i Różańca Świętego – prawdziwej modlitwy biblijnej".

10 Aby pokonać nasze przeciwności

Dawid miał walczyć przeciwko złego giganta Goliata. Strategicznie nie było żadnego sposobu, żeby mały, niedoświadczony, nieprzygotowany pasterz mógł pokonać olbrzyma Goliata. Był on niby mrówka wobec słonia. Mimo tego Pismo Święte odkrywa dla nas bardzo konkretną prawdę: z Bogiem nie ma rzeczy niemożliwych. Dawid całkowicie zaufał Bogu, Królowi Nieba. I wszyscy wiemy, czym się to skończyło. Zwycięstwem dzięki interwencji Boga. Dzisiaj jesteśmy otoczeni taką ilością „Goliatów", że trudne jest obliczyć. A jednak nasza pomoc od Pana, który stworzył niebo i ziemię. Poprosimy pomocy u Królowej nieba i ziemi, a zwyciężymy w tej bitwie. Jezus jest Królem nieba i ziemi, a Najświętsza Maryja Panna – naszą Królową. Możemy znaleźć schronienie pod jej niebiańskim płaszczem!

Według рускатолик.рф

SŁOWO DLA ŻYCIA

Papież Franciszek



Mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę i łączy się ze swoją żoną i oboje stają się jednym ciałem, to znaczy, jednym życiem, jednym istnieniem. W tej jedności małżonkowie przekazują życie nowym istotom ludzkim: stają się rodzicami. Uczestniczą w stwórczej mocy samego Boga. Ale uwaga! Bóg jest miłością i uczestniczy się w Jego dziele, kiedy się kocha, z Nim i jak On. W tym celu – jak mówi święty Paweł – „miłość została rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany" (Rz 5, 5). I to jest również miłość, która jest dana małżonkom w sakramencie małżeństwa. Jest to miłość, która ożywia ich więź, gdy przeżywają radości i smutki, chwile spokojne i trudne. Jest to miłość, która budzi w nich pragnienie poczęcia dzieci, oczekiwania na nie, przyjęcia ich, troski o ich rozwój i o wychowywanie. Jest to ta sama miłość, jaką Jezus okazuje dzieciom: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże" (Mk 10, 14).

Anioł Pański z Ojcem Świętym, 04.10.2015



Bóg jest na pierwszym miejscu



Pod matczyną opieką

Siostra Teresa pochodzi z rejonu szczuczyńskiego. Była ochrzczona w kościele w Nowym Dworze. Wychowywała się w rodzinie katolików. Jest młodszą z pięciu dzieci.

„Mama przez cały czas pilnowała, byśmy nie zapominali o kościele, o modlitwie. Zbierała nas razem na Różaniec. Uczyła, że Bóg powinien być na pierwszym miejscu".

Nie zawsze wszystko było doskonale. Czasem dzieci zapominali o modlitwie.

„Pamiętam, że przyszła do mnie we śnie Matka Boża i groziła mi palcem. Rozumiałam przyczynę: zapominam o porannej lub wieczornej modlitwie. Więc nie tylko mama ziemska, ale też niebieska troszczyła się o moim życiu duchowym".

Gdy w niedzielę w parafii nie była celebrowana Msza św., rodzina jeździła do Grodna, Żołudka, Wasiliszek, Dubicz, Wilni.

„Pewnego razu w Wilni nocowaliśmy na dworcu... Bóg jest naszą siłą – mówiła mama. Wiara to nasz skarb. Pamiętam, jak mama stała na kolanach, modliła się i płakała. Zapytałam: dlaczego płaczesz? A ona odpowiedziała: proszę u Boga, byście byli dobrymi dziećmi".

Głęboka wiara w rodzinie

Wzór otwartości na ludzi pokazywał ojciec. Był dobry, zawsze z uśmiechem.

„«Wyciągnęłam» z rodziców chybą najlepsze. A więc jak ważne jest, kiedy w rodzinie podaje się dobry przykład".

Na mądre rady nie skąpiła się babcia, która wychowywała się przy księdzu. Kiedyś ją osieroconą wziął do siebie brat ojca, kapłan.

„Prawdopodobnie od niego nabrała tej mądrości. Dużo się modlę za przodków, o wiecznej radości dla nich, ponieważ oni przekazali nam wiarę. Jestem nieskończenie wdzięczna im za to".

Myśli o powołaniu

W szkole dziewczynka bardzo martwiła się o swoich przyjaciółek, które nie wierzyły w Boga. I modliła się o wiarę dla nich.

Lubiła bawić się z dziećmi. W starszych klasach do niej często przybiegali mali goście.

„Zawsze czułam, że ciągnie mnie do dzieci. Chciałam w przyszłości z nimi pracować, na przykład być wychowawczynią. Ale słabo się uczyłam, więc to pragnienie było dla mnie nieosiągalne".

Po szkole dziewczyna ukończyła kursy krawieckie i poszła pracować do atelier. Ale myśl o tym, co dalej, ją nie ostawiała. Czuła w sobie miłość Bożą i chciała na nią odpowiedzieć.

„W dzieciństwie miałam obrazik maleńkiego Jezusa. W takiej postaci pewnego razu przyszedł do mnie we śnie i podarował lilię. Byłam wrażona i opowiedziałam o tym matce. Wytłumaczyła mi, że lilia jest symbolem czystości. Pan Jezus oczekuje ode mnie czystego serca. Myśl ta zamieszkała głęboko w mojej duszy".

A później dziewczyna odnalazła kartkę pocztową z napisem: "Jesteś Bożym pragnieniem, to twoja wielkość i twoje piękno".

„Jeszcze bardziej to pogłębiło moje powołanie".

Błogosławieństwo matki

Pragnienie poświęcenia swojego życia Bogu dojrzewało stopniowo. Dziewczyna zaczęła częściej spotykać się z siostrami. W rezultacie podjęła ostateczną decyzję, aby zostać siostrą zakonną.

„Wyznałam swoje pragnienie matce. Powiedziała mi tylko jedną rzecz: ta droga jest bardzo kosztowna i ważna. Najważniejsze, abym wytrzymała. I obiecała modlić się za mnie. Przypomniała, że w swoim czasie też bardzo chciała zostać siostrą zakonną. Ale była starszą w rodzinie, więc ojciec zmusił ją do wyjścia za mąż".

Mimo tego córka widziała, jak matka przez całe życie przeniosła pragnienie poświęcić siebie Bogu: przy kościele sprzątała, prała, prasowała, stawiała kwiaty, prowadziła procesję. Ta ofiarność była dla dziewczyny wielkim przykładem. Dziewczyna wiedziała, że mama marzyła, by jeden z trzech jej synów został księdzem. Lecz plan Boży był inny.

Praca z dziećmi

W wieku 20 lat w uroczystość Michała Archanioła dziewczyna została przyjęta do klasztoru w Grodnie. Rok postulatu, dwa lata nowicjatu. W pielgrzymce z Warszawy do Częstochowy dziękuje ona Matce Bożej za dar powołania. W 1995 roku w Grodnie składa pierwsze, a za 5 lat 19 sierpnia tamże – wieszyste śluby. Kilka miesięcy wcześniej, na beatyfikacji sióstr męczennic w Rzymie, Jan Paweł II błogosławił ją w grupie sióstr przygotowujących się do ślubów wieczystych.

Pracowała w Szczuczynie, Grodnie, Nowogródku, Kopciówce, Hołynce, Mołodecznie, Smorgoniach, Iwieńcu. Pełniła różne obowiązki: pracowała w kuchni i w ogrodzie, nawiedzała samotnych starszych ludzi, prowadziła katechezę.

„Posługa w klasztorze jest jak róża z kolcami. Droga piękna, ale ze swoimi trudnościami. Jednak cierpienia i problemy oczyszczają nas, przybliżają do Jezusa. I czym bliżej jesteś do Niego, tym wyraźniej uświadamiasz, jak kosztowna jest ta droga".

Marzenie, by pracować z dziećmi, spełniło się. Przez siostrę Teresę na katechezie przeszły setki dzieci. I wszystkie pozostały w jej sercu. O nich siostra przez cały czas pamięta w modlitwie.

„Bóg jest moim Ojcem, ja – Jego córką. Swoich dzieci zawsze uczę: nie zapominajcie, że jesteście Bożymi dziećmi i znajdujecie się pod opieką Ojca Niebieskiego. Powinniście nieść w świat Jego spokój, pokój i miłość. Wiara to najcenniejszy skarb. Kiedy Bóg będzie na pierwszym miejscu, błogosławi we wszystkim i obdarzy wszelkimi potrzebnymi łaskami.

Angelina Pokaczajło

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz



Świat współczesny zapomina o tym, że zawsze żywy Chrystus jest główny w Kościele. Coraz częściej świat patrzy na Kościół jak na pewnego rodzaju organizację, podobną do świeckiej, która zajmuje się rozwojem i propagowaniem kultury i dobroczynności. Jednak kiedy w Kościele na pierwszym miejscu nie będzie Chrystusa, nie będzie pionowego składnika, a pozostanie tylko poziomy, straci on sens swojego istnienia w świecie. Nie będzie on sakramentem powszechnego zbawienia, ale zostanie muzeum.

Człowiek współczesny w zgiełku życia codziennego mówi, że nie ma czasu na modlitwę. Ale jednocześnie z tym osoby konsekrowane modlą się, wypełniając tę lukę, żeby była zachowana równowaga między aktywnością a modlitwą, jak w przykładzie Maryi i Marty.

Fragment homilii przemówionej podczas Mszy św. w domu zakonnym salezjanów w Mińsku



◆ *8 października ogłoszono imię laureata literackiej Nagrody Nobla za 2015 rok. Ku wielkiej radości i czci naszego narodu jest to imię Białorusinki Swietłany Aleksijewicz. Będąc w Rzymie na Synodzie Biskupów na temat „Powołanie oraz misja rodziny w Kościele i współczesnym świecie", swoje gratulacje przysłał pisarce przewodniczący Konferencji Katolickich Biskupów na Białorusi Metropolita Mińsko-Mohylewski abp Tadeusz Kondrusiewicz. „Jestem pewny, że tak wysoka nagroda międzynarodowa będzie dla Pani nowym natchnieniem do dalszej działalności twórczej, pomoże w wychowaniu nowych pokoleń literatów-humanistów i zachęci naszych rodaków dążyć do nowych wyżyn w dziedzinach nauki, techniki, kultury, sztuki, literatury i w innych sferach działalności człowieka" – zaznaczył w liście do pierwszego białoruskiego laureata Nobla ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz.*

◆ *Prezydent Polski Andrzej Duda wykorzystał swoje prawo weta w sprawie projektu ustawy o zgodności płci. Polityk postępował zgodnie z prawdą naukową i nauczaniem Kościoła. Projekt ustawy pozwalał osobom, które miały tzw. operację zmiany płci, otrzymywać nowe akty urodzenia i inne dokumenty z nową oznaką płci. Weto prezydenckie wyzwoliło Polskę od przyjęcia ustawy, która jest sprzeczna z nauką, etyką i zdrowym sensem.*

◆ *W końcu listopada ukaże się album muzyczny „Wake Up" („Obudź się!") z zapisami papieża Franciszka. Płyta mieści fragmenty z przemówień i modlitw Papieża, którym towarzyszy muzyka różnych stylów: od chorałów gregoriańskich do współczesnego rocka. Na album trafi jedenaście utworów. Stworzony dzięki współpracy Stolicy Apostolskiej i kompanii „Believe Digital". Ojciec Giulio Neroni, producent tego projektu, już realizował podobne projekty z udziałem świętego Jana Pawła II i Benedykta XVI. Według ojca Neroni, spróbował on zrobić wszystko, by ten album odzwierciedlał „mocną osobę papieża Franciszka i jego pasterskie podejście dialogu, otwartych drzwi i gościnności". Kompozycje Papieża wkrótce można będzie usłyszeć w angielskim, hiszpańskim i portugalskim językach.*

◆ *Wraz z rozpoczęciem Roku Miłosierdzia rozpocznie się nowy projekt: „Rekolekcje dla świata" realizowany z sanktuarium w Łagiewnikach przez krakowski Komitet Organizacyjny ŚDM. Każdego miesiąca, poczynając od grudnia, będzie organizowane w tamtejszym sanktuarium Miłosierdzia Bożego spotkanie ewangelizacyjne, polegające na przybliżaniu idei miłosierdzia. Będą one transmitowane w internecie i tłumaczone na wszystkie oficjalne języki Światowych Dni Młodzieży. Wszyscy młodzi, na całym świecie przygotowujący się do przyjazdu do Krakowa, będą mogli z nich korzystać i propagować je w swoich środowiskach. „Będziemy zapraszać najbardziej uznanych rekolekcjonistów nie tylko z Polski, ale ze świata" – wyjaśnił podczas obrad 370. zebrania plenarnego KEP w Warszawie biskup Damian Muskus, kierujący pracami Komitetu Organizacyjnego Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016. Dodał, że dokładny program oraz nazwiska rekolekcjonistów zostaną ogłoszone niebawem.*

credo-ua.org, catholic.by, ekai.pl

Angelina Pokaczajło

● *ciąg dalszy ze str. 1*

Halloween: pod maską żartobliwego show

ŚWIĘTO Z KORZENIAMI POGAŃSKIMI

Halloween jest jednym z najbardziej egzotycznych i niezwykłych świąt, które swoimi korzeniami sięga tradycji starożytnych Celtów z Irlandii i Szkocji. Jeszcze w epoce przedchrześcijańskiej plemiona celtyckie obchodzili w nocy z 31 października na 1 listopada Nowy Rok, albo zakończenie zbioru plonów i początek zimy. Zakończenie rocznego cyklu prac polowych było utożsamiane z końcem życia ziemskiego. W tym dniu Celtowie uwielbiali pogańskiego boga Samhaina, którego czczono jako boga śmierci. Jemu przynosili ofiary, spalając na ogromnym ognisku owoce, zwierząt, a nawet ludzi. Wierzono, że jeżeli lepiej przebłagać tego boga, pozwoli on duszom zmarłych na jakiś czas wyjść z piekła i nawiedzić domy bliskich.

Święto częściowo miało charakter rozrywkowy. Młodzi ludzie zakładali maski martwych i chodzili od domu do domu z lampami. Robiono je z dyni: ją wydrążano, a na bokach wycinano otwory na kształt twarzy. Młodzi ludzie pukali do drzwi domów i zabawiali mieszkańców w zamian za poczęstunek lub monety.

W VII wieku Kościół rzymskokatolicki ogłosił 1 listopada dniem Wszystkich Świętych. Tradycje ludowe stopniowo przeplatały się ze świętem „oficjalnym" i w taki sposób powstał Halloween, co miałoby znaczyć "All Hallows' Eve" – wigilia Wszystkich Świętych.

HALLOWEEN NA BIAŁORUSI

Z powodu masowej imigracji z Irlandii i Szkocji w XVIII–XIX wiekach rytuały i tradycje Halloween dotarły do USA. Tam święto było zamerykanizowane i stąd rozprzestrzeniło się po całym świecie. Dzisiaj Halloween jest popularny w Ameryce, Europie, niektórych krajach azjackich.

Na Białorusi Halloween zaczęli obchodzić stosunkwo niedawno. Tradycje prawosławne i katolickie nie pozwalały wierzeniom pogańskim rozejść się na terenie naszego kraju. Ale wskutek globalizacji świata kultura zachodnia dotknęła także Białorusinów, niosąc „ciemne" siły także do naszych miast.

Dzisiaj w licznych regionach Białorusi, w tym także w Grodnie, w nocy z 31 października na 1 listopada jest proponowany bogaty program rozrywkowy. Kluby nocne, restauracje, kawiarnie, zakłady fryzjerskie i centra handlowe tworzą niesamowite widowiska. Aby przyciągnąć uwagę ludzi, imprezy te często są bezpłatne. I co roku to święto staje się coraz popularniejsze.

WSPÓŁCZESNE MASKARADY NIECZYSTYCH SIŁ

Цяпер Хэлоўін даволObecnie Halloween dość sprytnie kryje się pod maską atrakcyjnego show. Mistyka, nadprzyrodzony świat – to wszystko od dawnych czasów przyciągało ludzi. Żartobliwe odcienie święta przeszkadza trzeźwej percepcji maskarady.

Podczas Halloween tradycyjnie przepowiadają, wróżą, czarują. Dlatego właśnie to święto jest ulubionym dla tych, którzy zajmują się magią i interesują się satanizmem. Elementy nieoddzielne – szkielety i czaszki. Głównymi tematami stają się śmierć, zło, okultyzm.

Najpopularniejszym atrybutem Halloween jest lampion z dyni. Tradycja ta wywodzi się od celtyckiego zwyczaju tworzenia lampionów w celu ochrony domów przed złymi duchami, które tej nocy mają absolutną swobodę. Z dyni wycinano twarz ze złowrogim uśmiechem, a do środka stawiano świecę.

Dla obchodów Halloween ludzie przebierają się za potworów, różnych bohaterów nadprzyrodzonych. Dlaczego? Większość z nich pragnie otrzymać dreszcze emocji, ktoś chce mieć efektowne zdjęcia. Lecz warto zastanowić się: jaką cenę trzeba będzie zapłacić za to?

STOSUNEK CHRZEŚCIJAN DO ŚWIĘTA

Chrześcijanie ostro krytykują świętowanie Halloween, sądząc, że jego tradycje biorą początek od niektórych kierunków okultyzmu. I chociaż poza granicami krajów, gdzie mieszkają potomkowie Celtów, święto ma raczej charakter komercyjny, a nie kulturowy lub rytualny, nie może to nie wpływać na życie duchowe uczestników karnawału.

Halloween głosi patologiczną agresję i symbolizuje pustkę wewnętrzną człowieka. Jest on związany z licznymi wierzeniami i zabobonami. Udział w podobnych imprezach, noszenie maskaradowych strojów diabłów, czarownic i zmarłych jest dla chrześcijanina przynajmniej rzeczą nieprzyzwoitą.

Żartobliwe na pierwszy rzut oka rytuały związane z tym dniem przyzwyczajają ludzi do tego, że złu trzeba oddawać hołd, nawet współpracować z nim zamiast zdecydowanej walki.

Za modą na mistyczne atrybuty i naiwnym zainteresowaniem światem nadprzyrodzonym kryje się wielkie niebezpieczeństwo. Duchowieństwo niejednorazowo ostrzega, że świętowanie Halloween jest diabelskim nabożeństwem, dobrowolnym oddaniem siebie i swojej duszy szatanowi. W Pismie Świętym jest napisane: „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie" (Mt 6, 24).

UWAGA! NIEBEZPIECZNIE!

Straszne, że nieczysty nadal niestrudzenie szuka przełazów, aby ukorzenić święto w świadomości ludzi, aby zmusić ich nadal oddawać mu cześć. Tylko wyobraźcie sobie, że Halloween jest propagowany wśród dzieci jak sposób na polepszenie zdrowia emocjonalnego (przepracować swoje obawy podczas gry). Pojawiają się sklepy, gdzie można kupić stroje halloweenowe. Święto wchodzi do rozkładu centrów handlowych i klubów nocnych. Nawet jeżeli 31 października przypada na dzień powszedni, placowki rozrywkowe przedłużają świętowanie na cały tydzień, żeby każdy chętny mógł wziąć w nim udział.

TYMCZASEM DIABEŁ Z ZADOWOLENIEM ZBIERA PLONY. W ZESZŁYM ROKU W NOCY HALLOWEENOWEJ Z POWODU ZATRUCIA SPICE'AMI DO ODDZIAŁU INTENSYWNEJ OPIEKI MEDYCZNEJ REPUBLIKAŃSKIEGO CENTRUM LECZENIA OSTRYCH ZATRUĆ SZPITALU POGOTOWIA RATUNKOWEGO W MIŃSKU TRAFIŁO NA RAZ 15 OSÓB W WIEKU OD 17 DO 25 LAT. NA SZCZĘŚCIE, NIKT NIE UMARŁ.

PAMIĘTAJCIE, ŻE Z DIABŁEM NIE MA ŻARTÓW.

Angelina Pokaczajło



Metropolita Tadeusz Kondrusiewicz:



Synod odbywa się w duchu wzajemnego szacunku i miłości. Pierwszy tydzień pracy pokazał, że naprawdę nie jest on parlamentem czy ringiem, gdzie progresiści i tradycjonaliści – jak czasem media nazywają Ojców Synodu, a co nie odpowiada rzeczywistości – starają się wysłać przeciwnika w nokaut. Ten etap pokazał poczucie kolegialnej odpowiedzialności biskupów za los rodziny. Dyskusje zarówno w sali synodalnej, jak i w małych grupach językowych mają charakter konstruktywny. Istnieją różnice w podejściu i zdaniach, ale cel jest ten sam – wyprowadzić rodzinę z kryzysu.

W występach brzmiało wyzwanie, aby zwrócić szczególną uwagę na potrzebę gruntownej formacji duchowej młodzieży, w celu czego należy wykorzystywać tak stare, sprawdzone czasem metody, jak i nowe, żeby zachować rodzinę jako podstawę społeczeństwa. W czasach prześladowań Kościoła rodzina uratowała społeczeństwo, zaś dzisiaj społeczeństwo powinno pomóc uratować rodzinę. Dlatego, jak zaznaczali uczestnicy Synodu, niezbędne jest zachowanie tradycyjnej doktryny o rodzinie. Także uwaga była zwrócona na to, że rodzina powinna zostać mostem pomiędzy

Powołanie i misja rodziny w Kościele i współczesnym świecie



Dyskusje na Synodzie są oparte o głębokie zrozumienie nauki Jezusowej, Starego i Nowego Testamentów



„Rodzina wprowadza w potrzebę więzi wierności, szczerości, zaufania, współpracy, szacunku" (papież Franciszek)

● ciąg dalszy ze str. 1

„Synod jest wyrażeniem życia Kościoła"

5 października na Watykanie odbyła się pierwsza sesja ogólna Synodu Biskupów na temat rodziny. Podczas jej otwarcia papież Franciszek zaznaczył, że Synod nie jest kongresem, parlamentem czy senatem, ale wyrazem życia Kościoła, który podąża razem, aby oczyma wiary i z sercem Boga odkrywać rzeczywistość oraz w duchu kolegialności mieć przed oczyma dobro Kościoła i rodziny według zasady, że prawem najwyższym jest zbawienie dusz.

Następnie główny relator Synodu kardynał Peter Erdő podzas swojego występu przedstawił wyzwania współczesnej rodziny, wśród których najbardziej nebezpiecznymi są zmniejszenie liczby urodzeń, aborcje, sterylizacja, indywidualizm i oddzielenie w społeczeństwie konsumentów seksualności od prokreacji potomstwa. Przypominając o powołaniu rodziny, hierarcha mówił o jej świętości i nienaruszalności. Przedstawiając misję rodziny, kardynał zwrócił uwagę na potrzebę formacji małżonków i kapłanów.

Także uwaga została zwrócona na potrzebę duszpasterskiego podejścia do osób rozwiedzionych oraz tych, którzy zawarli nowe swiązki małżeńskie z zachowaniem przy tym zasady nienaruszalności rodziny. Jak zaznaczył mówca, trzeba być miłosiernymi w stosunku do nich, ale miłosierdzie ma potrzebę w nawróceniu, bez czego tacy ludzie nie mogą przystępować do Komunii św. Kardynał mówił także o potrzebie opieki duszpasterskiej nad homoseksualistami, nie dopuszczając przy tym żadnej analogii między ich związkami a rodziną.

W ostatniej części swojego sprawozdania wprowadzającego kardynał podkreślił ważność praktyki adopcji dzieci, która może być „szczególną formą apostolstwa rodzinnego". Hierarcha zachęcił Kościół do nawrócenia, żeby on został „bardziej żywym, osobowym, wspólnotowym" i świadczył o „największym miłosierdziu" Boga.

Genderyzm i feminizm wśród tematów podjętych w „małych grupach"

Mówiono o trudnościach charakteru kulturowego, w tym o feminizmie, który często okazuje presję na rodzinę, twierdząc, że małżeństwo jest formą nacisku na kobiet, że macierzyństwo jest jedną z form przemocy w stosunku do kobiet, a wychowanie dzieci pozbawia kobiet możliwości realizacji własnych ambicji.

Podjęto również problem genderyzmu. Uczestnicy zauważyli, że ta ideologia dąży do zniszczenia małżeństwa i rodziny przyczyniając się do zniesienia różnic płciowych. Odznaczono, że ideologia gender coraz bardziej jest widoczna w programach edukacyjnych i ustawodawstwie. Wszyscy uczestnicy stwierdzili potrzebę wyraźnego sygnału ze strony Synodu odnośnie zagrożenia genderyzmu dla rodziny.



Białoruś na Synodze reprezentuje ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz

W toku dyskusji często brzmiał pogląd, że mimo licznych trudności Kościół powinien głosić małżeństwo naturalne pomiędzy mężczyzną a kobietą, które nie zależy od krajowych albo nawet religijnych uwarunkowań i dotyczy każdego człowieka. O tym, jak zaznaczono, mówi się w Starym i w Nowym Testamencie, i jest to podstawowym dziedzictwem kulturowym całej ludzkości.

Synod wsparł wprowadzone przez Papieża nowe normy „procesu małżeńskiego"

Uczestnicy Synodu Biskupów na temat rodziny wsparli wprowadzone przez papieża Franciszka nowe normy powołane do tego, aby przyspieszyć proces uznania nieważności małżeństwa. Odpowiednie dokumenty Ojca Świętego zostały wydane dwa miesiące temu i będą wprowadzone w życie 8 grudnia wraz z rozpoczęciem Jubileuszowego Roku Miłosierdzia.

Jedna z głównych innowacji dotyczy nadania miejscowym biskupom pełni władzy sądowej, w tym także w stosunku do kwestii o przyznanie nieważności małżeństwa. Zgodnie z nowymi przepisami, każdy biskup ma możliwość prowadzenia procesu w krótkim terminie, jeżeli o nieważności małżeństwa twierdzą oczywiste fakty. Dlatego papież Franciszek pragnie większej bliskości struktur kościelnych do wiernych.

Davide, najmłodczy uczestnik Synodu

Po pierwszych kongregacjach generalnych najpopularniejszym uczestnikiem Synodu jest Włoch Davide Paloni. Ma cztery miesiące i do auli synodalnej przybywa w towarzystwie swych rodziców Massima i Patrizii. Jak na niemowlaka Davide wykazuje się dotąd niebywałym wręcz spokojem. Davide ma jedenaścioro rodzeństwa. Najstarsze ma 19 lat. Wszyscy żyją w Holandii. Jego rodzice od 11 lat są misjonarzami Drogi Neokatechumenalnej. Na Synodzie o rodzinie są jednym z dwóch włoskich małżeństw uczestniczących w obradach jako audytorzy.

Synod, podczas którego trwają rozważania i dyskusje o powołaniu i misji rodziny w Kościele i w społeczeństwie, aby dokonać szczegółowej analizy duchowej i duszpasterskiej i określić Kościołowi najbardziej odpowiedne drogi dla pomocy małżeństwom, skończy się 25 października uroczystą Mszą św. w bazylice św. Piotra.

Przygotowała
Kinga Krasicka
według catholic.by

„Pierwszy tydzień pracy Synodu pokazał poczucie kolegialnej odpowiedzialności biskupów za los rodziny"

różnymi wyznaniami i religiami.

Zaznaczono też było, że jest potrzebna decyzja pasterska odnośnie rodzin, które znajdują się w trudnej sytuacji i nie mogą uczestniczyć w życiu sakramentalnym. Są członkami Kościoła i mają prawo na adekwatną opiekę pasterską.

Również zauważono było, że mówiąc o problemach rodziny, trzeba szukać ich przyczyn, jedną z których jest atak złego ducha przez sekularyzację świata. Dlatego rodziny powinny być mocne swoją wiarą. Brzmiała też myśl, że ludzie starzy są bogactwem rodzin. Bardzo ważne są stosunki pomiędzy dziadkami i wnukami, gdyż w naszych czasach więcej uwagi się zwraca na rzeczy doczesne, niż na duchowe. W stosunkach pomiędzy nimi coraz częściej dominuje duch sentymentalizmu, a nie duch odpowiedzialności za ich formację.

Mówiono także o negatywnych tendencjach w doczynieniu do rodziny. Dzisiaj duża ilość ludzi młodych nie troszczy się o sakramencie małżeństwa i żyje bez niego. Jest tak dlatego, że nie rozumieją cenności tego sakramentu. Dlatego potrzebujemy odpowiedniego ich wychowania. Także dzisiaj bardzo wyraziście można obserwować tendencję wykluczenia Boga z życia człowieka, co mocno wpływa na rodzinę. Podobny wpływ negatywny ma dążenie do absolutnej wolności oraz idolatria seksu. Lekarstwem może być Słowo Boże, doktryna Kościoła i odnowienie pracy misyjne wśród rodzin.

Będę bardzo uważnie monitorować wszystkie tematy, gdyż są ważne i aktualne, a od rozwiązania przedstawionych w nich problemów zależeć będzie przyszłość rodziny. Jednak szczególną uwagę uczestników Synodu chcę skupić na problemie wychowania chrześcijańskiego młodego pokolenia i przygotowaniu jego do życia rodzinnego.

Z PRASY KATOLICKIEJ

wiara.pl

Październikowy Różaniec Misyjny Online!

Październik jest miesiącem modlitwy różańcowej. Po raz drugi Salezjański Wolontariat Misyjny „MŁODZI ŚWIATU" pragnie w tym czasie zachęcić do codziennej, wspólnej modlitwy w intencji misji.

Przygotowane rozważania misyjne dostępne są na stronie internetowej pod adresem: http://swm.pl/rozaniec. Rozważając Tajemnice Radosne uczestnicy modlą się w intencji dzieci ulicy w krajach dotkniętych konfliktami zbrojnymi. Odmawiając Tajemnice Bolesne proszą o stały dostęp do wody dla mieszkańców obszarów dotkniętych suszą. Poprzez Tajemnice Chwalebne oddają Maryi problem edukacji dla ubogich dzieci na całym świecie, natomiast w Tajemnicach Światła powierzają misjonarzy i wolontariuszy świeckich posługujących w krajach misyjnych.

Catholic.by

W 2020 r. ukaże się zbiór dzieł literackich Karola Wojtyły"

W Krakowie podpisano list intencyjny w sprawie realizacji projektu „Krytyczny zbiór dzieł literackich Karola Wojtyły – Jana Pawła II".

„W istniejących już publikacjach są pewne braki, ponieważ istnieją fragmenty tekstów, które nie były jeszcze wydane – mówi koordynatorka przedsięwzięcia dr Anna Karoń-Ostrowska. – Chcemy dojść do nich i odkryć światu. Istnieją także teksty, które Papież pisał będąc młodym człowiekiem".

Rezultatem pracy naukowców zostanie trzytomowy zbiór wszystkich, w tym także nie wydanych dotychczas w całości, bez skróceń, utworów literackich Papieża Polaka. Wydanie jest planowane z okazji 100-lecia z dnia urodzin Karola Wojtyły.

eKai.pl

Papież odpowiedział na list chorego ośmiolatka

Jest on skierowany zarówno do chorego Damiana, jak i do innych dzieci, które wraz z nim wyruszyły z Misją Pokoju do sanktuarium maryjnego w Lourdes.

„Waszym zadaniem jest i modlitwa, i dawanie świadectwa. Pokażcie dorosłym, że dzieci są w stanie modlić się, kochać Jezusa – Przyjaciela, który nigdy nie zdradza, pomagać sobie nawzajem i mieć nadzieję na lepszą przyszłość" – napisał Papież.

Słowa Ojca Świętego są odpowiedzią na list, który wysłał wcześniej mały Damian. Mieszkający w Rzymie chłopiec zapraszał w nim Franciszka, by przyłączył się do pielgrzymki dzieci jako ambasador pokoju i towarzyszył im podczas pobytu w Lourdes.

Kinga Krasicka

Młodzi grodzieńscy wspólnie odmówili Różaniec

„Modlitwa różańcowa jest modlitwą człowieka za człowieka; jest modlitwą ludzkiej solidarności, modlitwą wspólną odkupionych, która odbija w sobie ducha i intencje pierwszej z odkupionych, Maryi, Matki i obrazu Kościoła” (św. Jan Paweł II).



9 października młodzież z parafii św. Franciszka Ksawerego zgromadziła się na wspólnym Różańcu w katedrze grodzieńskiej. Wraz ze swoim kierownikiem duchowym ks. Jerzym Jasiewiczem młodzi wierni rozważali Tajemnice Bolesne, modlili się o pokój na Białorusi i w świecie oraz w intencjach osobistych.

W Działowie otwarto oratorium

Oratorium im. błogosławionych męczenników z Poznania w Działowie otworzył swoje drzwi dla dzieci i młodzieży 3 października.



Pierwszym punktem programu była Eucharystia. W homilii ks. Zdzisław Pikuła SDB zwrócił uwagę obecnych na rolę wychowania duchowego w życiu każdego człowieka, na możliwość każdego chłopca lub dziewczyny odnaleźć czas, by ofiarować go Bogu, dodając, że jednym z takich miejsc jest oratorium. Homilię kapłan skończył słowami św. Jana Bosko: „Nogami chodźcie po ziemi, a sercem mieszkajcie w niebie”.

Po Mszy uczestnicy zostali zaproszeni do kontynuowania uroczystej imprezy, które odbyła się w oratorium. Dzieciom i młodzieży były zaproponowane ciekawe gry różnorodnej treści oraz dużo tańców.

Odnowienie ślubów zakonnych odbyło się w lidzkiej parafii

W przeddzień wspomnienia św. Franciszka z Asyżu w parafii Świętej Rodziny w Lidzie odbyła się uroczysta Msza św., podczas której jedna z członkiń III Zakonu Świeckich Franciszkanów odnowiła śluby zakonne, zaś trzy osoby przeszły do kolejnego etapu formacji.



Mszy Świętej przewodniczył proboszcz parafii ks. Józef Hańczyc, homilię wygłosił o. Wiktor Borysiewicz OFMCap.

Po Mszy odbyło się nabożeństwo „Tranzitus”, w którym wspomina się przejście św. Franciszka od życia ziemskiego do Ojczyzny Niebieskiej. Nabożeństwo przygotowała miejscowa wspólnota franciszkanów świeckich wraz z s. Heleną.

W oratorium w Smorgoniach rozpoczął się nowy rok nauki

„Przygody z księdzem Bosko” rozpoczęły się Mszą św., później dzieci wraz z rodzicami zostali zaproszeni do oratorium dla dalszego wędrowania.



Święty Jan Bosko przed tym, jak odnaleźć stałe miejsce dla swojego oratorium, musiał wraz z chłopcami wędrować z jednego miejsca na inne. Zmienić kilka placówek w parku miejskim i na terenie kościoła trzeba było także dzieciom, animatorom i pomocnikom. Drużyny wykonywały zadania, wskazane na „trasie przygód”.

Później do uczestników zwrócił się ks. Paweł Szczerbicki SDB. Opowiedział on historię o małym chłopcu, który jako pierwszy odnalazł kwiat szczęścia. I tylko gdy zaufał swojemu tatusiowi, zdołał zerwać kwiat rosnący nad przepaścią. Jako życzenie dla wszystkich uczestników spotkania zabrzmiało wezwanie, aby w stosunku do Ojca Niebieskiego mieć takie zaufanie, jak w tej historii.

W Grodnie obchodzili wspomnienie św. Franciszka

„Tranzitus”, sakrament Bierzmowania oraz błogosławieństwo zwierząt domowych – trzy wydarzenia, które miały miejsce w parafii franciszkańskiej w Grodnie w wigilię oraz w dniu wspomnienia jednego z najbardziej lubianych świętych, opiekuna zwierząt i ptaków – Franciszka z Asyżu.



Rankiem 3 października bracia i siostry tercjarze z Grodna zgromadzili się w kościele Matki Bożej Anielskiej na tradycyjnym dniu skupienia pod opieką duchową o. Antoniego Porzeckiego, gwardiana wspólnoty franciszkanów w Grodnie. Rozważania nad zapowiedzią świętego podczas konferencji, adoracja Najświętszego Sakramentu, Masza Święta z przyjęciem nowych kandydatów do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich były dobrą okazją do duchowego przygotowania się do uroczystości św. Franciszka z Asyżu. Po Mszy św. wieczornej odbyło się specjalne nabożeństwo franciszkańskie – „Tranzitus” – wspomnienie przejścia św. Franciszka od życia ziemskiego do chwały Nieba.

Następnego dnia 53 wiernych parafii Matki Bożej Anielskiej w Grodnie otrzymali sakrament Bierzmowania z rąk biskupa witebskiego Olega Butkiewicza podczas uroczystej Mszy św. Po nabożeństwie hierarcha pomodlił się wraz ze zwolennikami ekologii i błogosławił zwierząt domowych.

W WSD w Grodnie odbył się dzień ćwiczeń duchowych

Dla przyszłych kapłanów czas ćwiczeń duchowych został kolejnym krokiem do zmian wewnętrznych, rozwoju duchowego oraz wzrastania w miłości do Boga i bliźniego.



Kierownikiem duchowym kolejnego dnia skupienia dla alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie został ks. Witalij Dobrołowicz, dyrektor katolickiego towarzystwa dobroczynnego „Caritas”. Podczas konferencji kapłan spróbował skierować myśli i uwagę seminarzystów na osób najbardziej potrzebujących, oraz zastanowić się nad tym, w jaki sposób można im pomóc.

Także kapłan podkreślił że miłość do bliźniego, która opiera się na miłości do Boga, jest obowiązkiem i nieoddzielną częścią życia każdej osoby wierzącej i całej wspólnoty kościelnej.

INFORMACJA

Oratorium w Działowie zaprasza na swoje pierwsze Urodziny

Wziąć udział w świętowaniu, które się odbędzie 24 października, oratorium im. błogosławionych męczenników z Poznania w Działowie zaprasza całą rodzinę salezjańską na Białorusi oraz wszystkich zwolenników charyzmatu św. Jana Bosko.

Program obchodów:

10.30 – przyjazd uczestników (budynek oratorium: Działowo, ul. Lenina 13);
10.45 – procesja uroczysta od oratorium do kościoła;
11.00 – uroczysta Msza św. (przewodniczy biskup pomocniczy archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej Aleksander Jaszewski SDB);
13.00 – świąteczny program w oratorium. Na zakończenie biskup Aleksander Jaszewski zwróci się ze słowem do wiernych i udzieli pasterskiego błogosławieństwa;
15.15 – słodki poczęstunek dla wszystkich.

Spotkania duchowe dla chłopców odbędą się w Szczuczynie

23–25 października w klasztorze ojców pijarów w Szczuczynie odbędą się spotkania duchowe dla chłopców. Zaproszeni są chłopcy w wieku od 15 lat oraz studenci, którzy pragną poświęcić czas na spotkanie z Jezusem.

Temat spotkania modlitewnego będzie związany ze Słowem Bożym. Uczestnicy odnajdą odpowiedzi na pytania: jak czytać Słowo Boże, jak jego przyjmować i dobrze rozumieć, jak tym Słowem żyć, a także na inne podobne pytania. W ramach spotkania będzie możliwość rozmowy z kapłanem oraz okazja, by obserwować życie Ojców Pijarów jako wychowawców dzieci i młodzieży.

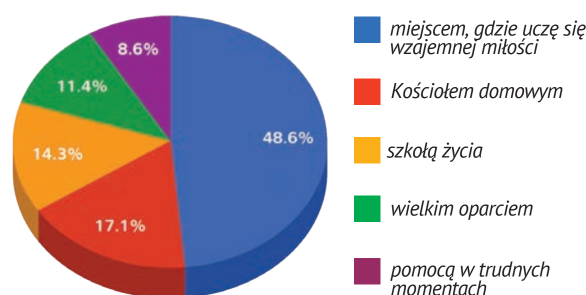
Udział trzeba zgłosić do 20 października.
Spotkanie odbędzie się pod adresem: ul. Sowiecka 1, Szczuczyn, obw. grodzieński.
Telefon kontaktowy: (+375-29) 789-06-27 (MTS).

24 października w Rosi odbędą się rekolekcje dla par małżeńskich nie mających dzieci.

Początek o godzinie 10.00, zakończenie – 20.30 *(ze sobą mieć kanapki).*

WYNIKI SONDY

Czym dla Ciebie jest rodzina?



To nie jest pierwsza sonda na temat rodziny na stronach naszej gazety. Dobrze wiemy, że w tych dniach przeżywamy Synod Biskupów na temat rodziny w Rzymie, dlatego kolejna rodzinna sonda ma szczególne znaczenie. Najwięcej respondentów wypowiedziało się za tym, że jest to miejsce, gdzie uczą się wzajemnej miłości. Miłość pomiędzy mężczyzną a kobietą, którzy zawierają związek małżeński i stają się rodzicami, jest fundamentem rodziny. Na drugim miejscu znalazła się odpowiedź, że rodzina staje się Kościołem domowym.

Kolejne wyniki komentuje ks. Paweł Sołobuda, redaktor naczelny.

KOMENTARZ EKSPERTA



Ks. Paweł Sołobuda

Na temat rodziny wiele jeszcze usłyszymy z ust Ojców Synodu, Papieża, a także arcybiskupa Tadeusza, który bierze udział w obradach Synodu. Bardzo pięknie się składa, że mamy też zwrotną informację na ten temat od naszych czytelników. Rodzina jest miejscem miłości, którą Chrystus obdarza ludzi zamierzających się pobrać. Rodzina uczy miłości prawdziwej, miłości, o której w swoim hymnie mówi święty Paweł. Wspaniale, że rodzina staje się Kościołem domowym, gdzie dalej jest przekazywana wiara, wartości chrześcijańskie i tradycje naszych dziadków i pradziadków. Módlmy się za nasze rodziny, aby były Bogiem mocne, aby we współczesnym świecie stawały się domowym Kościołem pełnym miłości.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

20 października 1982 r. – ks. Czesław Jankowski, *prob. Minojty;*
22 października 1961 r. – ks. Jan Żytkiewicz, *prob. Kwasówka;*
25 października 1993 r. – ks. Jan Adamowicz, *prob. Cudzieniszki, Mińsk;*
28 października 1993 r. – ks. Walenty Kubik, *duszp. Indura;*
30 października 1936 r. – ks. Julian Jurkiewicz, *prob. Raduń;*
1 listopada 1972 r. – ks. Marian Czabanowski SchP, *prob. Lida-Słobódka.*

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano strony internetowe: ***grodnensis.by, catholic.by***

PRZYGOTOWUJEMY SIĘ DO ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY W KRAKOWIE!

W ramach przygotowania się do ŚDM młodzież z duszpasterstwa „OPEN" zgromadziła się na katechezie wprowadzającej. Młodzi ludzie spotkali się na Mszy św. na wspólnej modlitwie, a później wzięli udział w prezentacji światowego zjazdu.

„Celem naszego spotkania jest duchowe i organizacyjne przygotowanie do spotkania młodzieży w Krakowie" – zauważył na początku spotkania koordynator ŚDM na Białorusi ksiądz Antoni Gremza.

Prezentacja składała się z dwóch części: występu duszpasterza i świadectw młodych ludzi, którzy już uczestniczyli w ŚDM. Wielu odkryli dla siebie dużo nowego i ciekawego, niektórzy usłyszeli o zjeździe młodzieży po raz pierwszy

Więc czym są Światowe Dni Młodzieży i w jakim celu są prowadzone?



ŚDM

Międzynarodowe spotkania młodych ludzi z całego świata, którzy wraz ze swoimi katechetami, kapłanami, pasterzami, biskupami i Papieżem gromadzą się w jednym miejscu, żeby wyznać wiarę w Jezusa Chrystusa.

HISTORIA

Pomysłodawcą i pierwszym gospodarzem ŚDM był święty Jan Paweł II, który zgromadził młodych ludzi w Rzymie w 1984 roku z okazji Nadzwyczajnego Jubileuszu Odkupienia. Kolejne spotkanie odbyło się rok później tamże.

Dwa pierwsze spotkania dały Papieżowi impuls do podjęcia tej inicjatywy, która trwa do dnia dzisiejszego. Przed Bożym Narodzeniem w 1985 roku wobec Kardynałów i Pracowników Kurii Rzymskiej Jan Paweł II wyraził pragnienie, by Dni Młodzieży odbywały się co roku w Niedzielę Palmową jako spotkanie diecezjalne, a co dwa lub trzy lata jako spotkanie międzynarodowe.

CHRONOLOGIA

ŚDM odbywały się w 1987 roku (Buenos Aires, Argentyna), 1989 (Santiago de Compostela, Hiszpania), 1991 (Częstochowa, Polska), 1993 (Denver, USA), 1995 (Manili, Filipiny), 1997 (Paryż, Francja), 2000 (Rzym, Włochy), 2002 (Toronto, Kanada), 2005 (Kolonia, Niemcy), 2008 (Sydney, Australia), 2011 (Madtyt, Hiszpania), 2013 (Rio de Janeiro, Brazylia). W 2016 roku ŚDM odbędą się w Krakowie w dniach 25–31 lipca.

CEL

Przeżycie wielkiej wspólnoty Kościoła Powszechnego, słuchanie Słowa Bożego, sprawowanie sakramentów Pokuty i Eucharystii oraz radosne głoszenie Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela.

STRUKTURA

ŚDM mają dwie części – „Dni w Diecezjach" (tzw. „Tydzień Misyjny") i „Wydarzenia Centralne". Podczas „Dni w Diecezjach" młodzież przebywa na terenie całego kraju, który jest gospodarzem spotkania. Jest to czas na integrację, wzajemne poznanie, poznanie kultury i regionu. Na tym etapie nie brakuje różnych wycieczek turystycznych, wspólnych zabaw. Organizatorzy przygotowują liczne festiwale, projekty i dzieła.

Podczas „Wydarzeń Centralnych" ma miejsce tygodniowy pobyt młodzieży w głównym mieście organizacyjnym. W poniedziałek młodzież przyjeżdża do diecezji, we wtorek bierze udział w cyrymonii otwarcia. Od środy do piątku odbywa się katechizacja młodych ludzi. W sobotę – czuwanie modlitewne i wieczorne spotkanie z Papieżem. W niedzielę na zakończenie ŚDM Ojciec Święty odprawia Mszę.

TEMAT

ŚDM wymagają dobrego przygotowania pod względem treści, nad którą zastanawiają się młodzi gromadząc się w grupach językowych. Tematykę Dni Młodzieży określa Ojciec Święty, kierując do młodych przesłanie zwane orędziem. W czasie ŚDM treści tematu są pogłebiane podczas trzydniowych spotkań zwanych triduum katechetycznym. Temat zbliżającego się spotkania młodych w Krakowie – „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią" (Mt 5, 7).

SYMBOLE

Spotkaniom towarzyszą dwa szczególne znaki podarowane przez Jana Pawła II, którymi są Krzyż ŚDM oraz Ikona Matki Bożej „Salus Populi Romani". Znaki te towarzyszą młodym ludziom podczas ŚDM. Poza tym odbywa się ich peregrynacja po całym świecie.

UCZESTNICY

ŚDM są zorientowane na młodych ludzi z całego świata. Mimo że zjazd ten jest organizowany przez Kościół katolicki, w spotkaniu młodych z Papieżem może wziąć udział każda młoda osoba bez względu na wyznanie. Wraz z młodzieżą w spotkaniu uczestniczą też osoby jej towarzyszące: biskupi, kapłani, bracia i siostry zakonne, seminarzyści oraz nauczyciele i profesorowie świeccy. Z reguły są to spotkania bardzo liczne. W ŚDM na Filipinach wzięło udział ponad 4 miliony młodych! W Rio de Janeiro – ponad 3 miliony, w Rzymie – ponad 2 miliony osób.

CZAS TRWANIA

Około dwóch tygodni.

PRZYGOTOWANIE

Rozpoczyna się wraz z podjęciem decyzji o uczestnictwie w ŚDM.

MIĘDZY INNYMI



Jak zaznacza ks. Antoni Gremza, 17 października w kościele pobrygidzkim zostały poświęcone miniatury Krzyża i Ikony Matki Bożej „Salus Populi Romani" – symboli duchowych ŚDM. Odbyło się także ich uroczyste wręczenie dla wszystkich delegacji młodzieży z każdej parafii Grodna. W najbliższym czasie miniatury symboli duchowych ŚDM planują wręczyć młodzieży ze wszystkich diecezji Białorusi.

Przygotowała Angelina Pokaczajło

Dołączcie do młodzieży przygotowującej się do zjazdu w Krakowie w swoich parafiach! Doświadczenie wspólnoty jest jednym z najpiękniejszych owoców udziału w ŚDM.



S. Maria Weronika od Miłosierdzia Bożego złożyła śluby wieczyste w Gudohaju

Siostra należy do Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus. Rozdzielić z ną radość przybyli wierni parafii gudohajskiej, bliscy i znajomi zakonnicy, siostry zakonne ze wspólnot białoruskich oraz karmelitanki z Polski na czele z s. Imeldą Kwiatkowską, delegatką Rady Generalnej, na ręce której s. Maria Weronika złożyła śluby wieczyste.











Czy tak bezpieczny jest feng shui?

Feng shui często jest reprezentowany jako tysiącletnia chińska praktyka zorientowana na poszukiwanie hormonii i równowagi na terenie i wewnątrz domu, w rozmieszczeniu budynków i pokojów, mebli i przedmiotów. Ale chodzi wcale nie o jakąś teorię miastobudowania, architektury czy designu, polegającą wyłącznie na zasadach ekologicznego budowania i dobrym guście, jak nierzadko feng shui przedstawiają w reklamach. Odczytanie feng shui jako beskrzywdnego rodzaju designu jest błędne. Feng shui nie zadowala się tworzeniem komfortu i dobrobytu dla nielicznych wybrańców. Okazuje się, że dla osiągnięcia obiecanej harmonii (a jest to słowo kluczowe ruchu New Age) niezbędne jest, żeby rozmieszczenie budynków, przestrzeni, pokojów i przedmiotów sprzyjało urównoważnieniu ich „pozytywnej i negatywnej energii", w dodatku wszystko powinno być rozmieszczone także stosownie do energii ludzi, zgodnie z zasadami tradycyjnej chińskiej medycyny, która swoimi korzeniami sięga do taoizmu, tantryzmu, buddyzmu i okultyzmu. Nic nie powinno być przypadkowe: ani kolor ścian, ani dobór wonności, ani rozmieszczenie rzeczy w domu. Styl życia człowieka mieszkającego w domu składa się z nieustannych rytuałów, w wypadku, jeżeli chce wydobyć korzyść z przestrzeni i osiągnąć radość, dobrobyt i spokój. Feng shui potrzebuje prawdziwej wiary – wiary w regeneracyjną energię qi, wiary w pozytywną i negatywną energię yin i yang (taoizm), wiary w magiczną moc kamieni, kwiatów, zapachów i dźwięków, w moc piramid i związanych z nią rytuałów (nazywając rzeczy po imieniu, jest to wróżbiarstwo). Feng shui zawiera także wiarę w oczyszczającą moc ognia i kojącą moc wody; wiarę w wibracje liczb; wiarę w duchów, animujących rośliny, zwierząt, kamienie oraz wszystkie przedmioty nieożywione (znowuż, nazywając rzeczy po imieniu, jest to prawdziwy szamanizm); wiarę w duch Ziemi (tzn. pogaństwo). I to nie wszystko: trzeba wierzyć także w horoskop chiński. Na przykład, jeżeli ktoś się urodził pod znakiem Psa, powinien mieć w domu tryskającą fontannę, jeżeli pod znakiem Żmii, powinien pracować w pokoju rozmieszczonym na południowym wschodzie, a jeżeli według horoskopu jest Koniem, musi obowiązkowo pomalować ściany w granatowy kolor.

Tak więc zamiłowanie chrześcijan do feng shui zaprzecza ich wierze i chrztu, który posiada odradzającą moc zmarłego i zmartwychwstałego Chrystusa. O feng shui wspomina się także w dokumencie Rady Papieskiej ds. Kultury „Chrystus – źródło wody żywej". Ten tekst doktrynalny, wydany w związku z rozpowszechnieniem światopoglądu New Age, nazywa feng shui „rodzajem geomancji", tzn. wróżby po ziemi. Według tekstu chodzi tu o „chińską okultystyczną metodę rozpoznawania utajonej obecności pozytywnych i negatywnych płyni w budynkach i innych miejscach na podstawie poznania sił ziemskich i atmosferycznych".

Według radiovaticana

Słowo Życia
№ 19, 18 października 2015

Kochane Dzieci!

Dużymi krokami idzie pazdziernik – miesiąc różańcowy. W kościele lub w domu w gronie rodziny modlimy się na różańcu. Przebierając paciorki mówimy „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”. Zapewne wiecie, że modlitwa różańcowa ma niezwykłą moc: to właśnie jej wielu ludzi na całym świecie zawdzięcza swoje życie, a także szczęście w rodzinie, powodzenie w pracy. Święty Ojciec Pio mówił, że różaniec jest najlepszą bronią przeciw szatanowi. Święty ów odmawiał codziennie bardzo wiele różańców i stał się przez to niezwykłym rycerzem Maryi. Wy także możecie pomóc Maryi uratować świat od zła i piekła!

Do końca października pozostało tylko dwa tygodnie!

JEŚLI CHCESZ SIĘ MODLIĆ...

Do czego służy modlitwa?

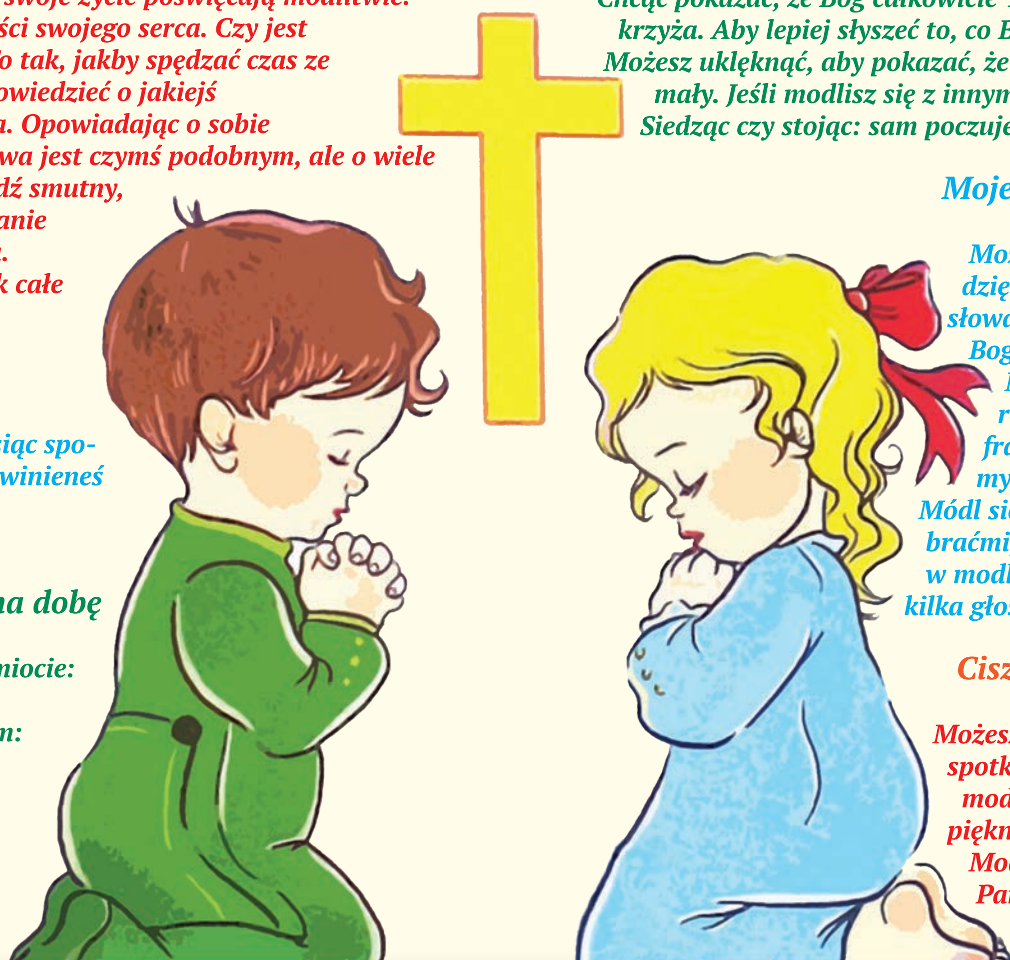
Żyją na świecie ludzie, którzy całe swoje życie poświęcają modlitwie. Czynią to w zaciszu klasztoru i skrytości swojego serca. Czy jest to do czegoś potrzebne? Oczywiście. To tak, jakby spędzać czas ze swoim przyjacielem. Pragniesz mu opowiedzieć o jakiejś ważnej rzeczy, która ci się przydarzyła. Opowiadając o sobie jeszcze bardziej się poznajecie. Modlitwa jest czymś podobnym, ale o wiele piękniejszym. Kiedy jesteś radosny bądź smutny, Bóg cię słucha. Modlitwa to wsłuchiwanie się w Boga, który do ciebie przemawia. Nie zawsze jest to łatwe. Mamy jednak całe życie, aby się tego nauczyć!

Do kogo się modlić?

Do Boga możesz zwracać się na tysiąc sposobów: mój Boże, Ojcze, Panie. Nie powinieneś zapominać o Jezusie, Duchu Świętym i Matce Najświętszej.

Nieważne gdzie, 24 godziny na dobę

W górach, w twoim pokoju czy namiocie: Bóg słyszy cię wszędzie. W rodzinie, w szkole, po obiedzie, przed zaśnięciem: Bóg przyjmuje cię o każdej porze.



Od stóp do głowy

Chcąc pokazać, że Bóg całkowicie Tobą włada, możesz uczynić znak krzyża. Aby lepiej słyszeć to, co Bóg mówi, możesz zamknąć oczy. Możesz uklęknąć, aby pokazać, że przed Jego obliczem czujesz się zupełnie mały. Jeśli modlisz się z innymi osobami, możesz je trzymać za ręce. Siedząc czy stojąc: sam poczujesz, jak najlepiej ci się modlić.

Moje słowa, ich słowa

Możesz się modlić codziennymi słowami: dziękuję, przepraszam, proszę... albo też słowami, które wymyślisz jedynie dla Boga, poprzez jakąś poezję, list czy śpiew. Możesz skorzystać z Pisma Św., rozważyć psalm lub powtórzyć jakiś fragment, który przemówił do twoich myśli. Módl się również ze swoimi przyjaciółmi, braćmi, siostrami. Niech każdy wypowiada się w modlitwie. To tak pięknie, modlić się na kilka głosów!

Cisza czy śpiew

Możesz również modlić się w ciszy. Chcąc to spotkanie uczynić piękniejszym, podczas modlitwy możesz zapalić świeczkę, włączyć piękną muzykę. Modlitwa nie musi być koniecznie cicha. Pan Bóg kocha również ruch i potrafi serdecznie się cieszyć.

Z głębi serca

Czcigodnemu Księdzu Dymitrowi Łabkowowi z okazji Imienin z całego serca życzymy dużo łask Bożych na każdy dzień, nieustannej opieki Matki Najświętszej i św. Patrona, obfitych darów Ducha Świętego oraz życzliwych ludzi obok. Niech dobry Bóg Ci błogosławi i wynagradza za Twoją dobroć i wielkie serce. Szczęść Boże!

Z pamięcią w modlitwie członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca z par. Najświętszego Odkupiciela w Grodnie

Czcigodnej Siostrze Annie z okazji Urodzin przesyłamy serdeczne życzenia. Niech Bóg miłosierny przez nasze modlitwy wynagrodzi Ci mocnym zdrowiem, siłą, wytrwałością, niegasnącym zapałem w szczerej i oddanej posłudze Bogu i ludziom. Niechaj Matka Boża otuli Cię swoim płaszczei ciepłem swojego serca, otoczy łaską i dobrocią. Niech Duch Święty rozjaśni drogę, którą wraz z Tobą kroczymy. Dziękujemy za dobre serce, życzliwość, modlitwę, cierpliwość do nas. Życzymy szczęścia i jak najwięcej radosnych chwil w tym wspaniałym dniu i w ciągu całego życia.

Uczniowie 5. klasy wraz z rodzicami z par. Wniebowzięcia NMP w Żołudku

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Igorowi Anisimowowi z okazji Urodzin z całego serca życzymy wszelkich łask Bożych, radości, mocnego zdrowia, cierpliwości i wytrwałości na drodze kapłańskiej. Niech Matka Boża nieustannie się Tobą opiekuje, a Duch Święty obdarza swoimi obfitymi darami. Z całego serca dziękujemy za Słowo Boże, dobre serce oraz troskę o nas i kościół.

Parafianie z kośc. Niepokalanego Poczęcia NMP e Słonimiu

Drogiemu Księdzu Igorowi Anisimowowi z okazji Urodzin z całego serca życzymy mocnego zdowia, siły, cierpliwości, nieustannej radości i nadziei na każdy dzień. Niechaj każda chwila będzie szczęśliwa i błogosławiona, a obok będą życzliwi ludzie i wierni przyjaciele. Niech Maryja Panna i Anioł Stróż opiekują się Tobą nieustannie. Niech nad głową świeci słońce, a z twarzy nie schodzi szczęśliwy uśmiech.

Mama i siostry

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Dymitrowi Niestierowowi z okazji Imienin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia. Niechaj zdrowie będzie mocnym, siły – nieskończonymi, a radość – codzienną. Życzymy zawsze być otoczonym promieniami Miłosierdzia Bożego, mocy Ducha Świętego i opieki Najświętszej Maryi Panny. Niechaj Jezus króluje w Twoim sercu i łaskawie obdarza swoimi darami, a Patron św. zawsze stoi obok Ciebie. Dziękujemy za piękne głoszenie Słowa Bożego i radosny uśmiech na Twojej twarzy.

Z modlitwą Komitet Kościelny oraz parafiane z Gieranion

Czcigodnemu Księdzu Józefowi Bogdziewiczowi z okazji Urodzin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia: dużo łask Bożych, obfitych darów Ducha Świętego, mocnego zdrowia i pogody ducha. Niech każdy Twój dzień będzie szczęśliwy i napełniony Panem, a Matka Boża niechaj zawsze troszczy się o Tobie i napełnia swoją miłością.

Z szacunkiem Komitet Kościelny z kośc. Kosmy i Damiana w Ostrowcu

Szanownej Pani Irenie Oszmian z okazji 80-lecia Urodzin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń mocnego zdrowia jeszcze na długie lata, codziennej radości, szczęścia, pogody ducha, optymizmu, a także dobroci i miłości od ludzi obok. Składamy także serdeczne życzenia wszystkim nauczycielom z okazji Dnia Nauczyciela. Niechaj Pan Bóg oświeca każdy dzień życia i dodaje sił do pełnienia Waszego pięknego powołania.

III Zakon św. Franciszka oraz Kółka Różańcowe z par. Teolin

Pragnę podziękować Panu Bogu Miłosiernemu, duchowieństwu diecezji grodzieńskiej oraz profesorom i doktorom szpitala onkologii w Lidzie i Grodnie za szczęśliwy przebieg operacji dla Heleny i pomoc lekarską przy zawale serca dla Włodziemierza. Dziękuję przyjaciołom, sąsiadom, krewnym i znajomym, ludziom którzy okazali nam swoje miłosierdzie i pomoc. Proszę Najświętsza Panne Maryję oraz wszystkich Aniołów Stróżów o potrzebne łaski dla całej rodziny na dalsze lata życia.

Helena Saniuk

Czcigodnemu Księdzu Olegowi Pietraszkowi z okazji Urodzin przesyłamy moc najserdeczniejszych życzeń: Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Bożej na każdy dzień. Przyjmij nasze życzenia, Księże nasz kochany,
Bo jesteś przez nas wszystkich bardzo szanowany.
W gorącej modlitwie wznosimy do ołtarza:
Niech Cię Bóg zdrowiem i długim życiem obdaża.
Życzymy również radości i nadziei, a z twarzy niech nigdy uśmiech nie znika. Bóg zapłać rodzicom za syna kapłana. Dziękujemy, że jesteś z nami.

Parafia Lack, wieś Jewłasze

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Paweł Sołobuda;** założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Jerzy Ławysz; Angelina Pokaczajło; tel. 152/ 756438; e-mail: **slowozycia@mail.grodno.by; http://www.slowo.grodnensis.by;**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»,** ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 6885 nakład: 7200; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna